

## Oświatowcy nie lubią rankingów - według nich są one krzywdzące. Ale to wersja oficjalna. Nieoficjalnie wszyscy czekają na informację, która szkoła jest najlepsza. A w Płocku prawie zawsze najlepiej wypada Małachowianka

ALEKSANDRA DYBIEC

Wiosną licea są porównywane przez oddziały „Gazety” z całej Polski. Dziś przyszła pora na Płock.

- Niektórzy twierdzą, że wystarczy dobrze uczyć. Ale przede wszystkim szkoła musi mieć dobrych uczniów, ponieważ nie da się z przeciętnych zrobić wybitnych. A żeby mieć co roku dobry nabór, trzeba mieć wyrobioną dobrą markę, na którą pracuje się latami. Wtedy to szkoła wybiera kandydatów, a nie kandydaci szkołę - w taki sposób wicedyrektor Małachowianki Bogdan Iwański odpowiadał na pytanie, co trzeba zrobić, żeby osiągać wymarzone wyniki. Zadałiśmy mu je późną jesienią, gdy publikowaliśmy wyniki egzaminów zewnętrznych wszystkich typów szkół. Małachowiaci zdobyli najwięcej punktów z większości przedmiotów maturalnych. Warto dodać, że najwięcej osób z tej szkoły wybrało maturę na poziomie rozszerzonym. Czyli miały jeszcze trudniej.

Nie powinno więc nikogo dziwić, że w rankingu „Gazety” to liceum także wypada najlepiej. Co braliśmy pod uwagę? Wyniki pisemnych egzaminów maturalnych na poziomie podstawowym. Sumowaliśmy średnie wyniki procentowe z każdego przedmiotu, a później dzieli-



Czerwiec 2009 r., LO im. Jagiełły - radość po rozdaniu świadectw maturalnych

liśmy tę wartość przez liczbę przedmiotów.

Nie miało znaczenia, czy szkołę prowadzi Urząd Miasta, czy inna instytucja. Ważne było natomiast, żeby nauka w takiej placówce była bezpłatna i żeby było to liceum ogólnokształcące. W dodatku - z przeznaczeniem dla młodzieży, a nie dla dorosłych.

Kierując się tymi kryteriami, w naszym rankingu uwzględniliśmy osiem płockich ogólniaków. Trzeba przyznać, że o ile różnice procentowe między trzema pierwszymi szkołami były niewielkie, o tyle pozostała piątka znalazła się daleko w tyle...

Pisząc o wynikach „gazetowego” rankingu nie można nie wspomnieć o liczbie przedmiotów, które w danej szkole wybierali maturzyści (oczywiście cały czas mamy na myśli maturę pisemną na poziomie podstawowym). Pod tym względem największą różnorodnością może się pochwalić Jagiellonka: uczniowie tego liceum zdawali w sumie aż 14 przedmiotów (m.in. fizykę i astronomię, historię muzyki, język francuski). W Małachow. III LO i V LO „tylko” 12, po 10 w IV LO i LO Stowarzyszenia Oświatowców Polskich, 8 w I LO Płockiego Uniwersytetu Lu-

dowego i jedynie 6 w VI LO w Zespole Szkół Technicznych.

Przepaść widać także między liczbą uczniów przystępujących do matury. W Małachowiance było ich najwięcej - 287 (świadectwa dojrzałości otrzymało 284), w Jagiellonce - 272 (269), w III LO - 254 (252) > w V LO - 229 (217), w IV LO - 193 (169), w LOSOP - 61 (39), w I LO PUL - 50 (33), w VI LO w ZST - 9 (6).

Liczyby te łatwo można przełożyć na zdawalność wyrażoną w procentach, a ta była najwyższa w III LO - 99,21 proc. Wszystkie te „wątki poboczne” - liczba uczniów i wybieranych przedmiotów, zdawalność - są niezwykle istotne, aby mieć pełen obraz szkoły. Dopiero wtedy można dokładnie porównać wszystkie biorące w rankingu licea. A jego wyniki przedstawiają się następująco:

1. Małachowianka - 70,8 proc.
2. III LO - 69,1 proc.
3. Jagiellonka - 68,5 proc.
4. IV LO - 54,9 proc.
5. V LO - 54,7 proc.
6. VI LO w ZST - 47,3 proc.
7. I LO PUL - 43,3 proc.
8. LOSOP - 35,2 proc.

Wyniki te po części pokrywają się z rankingiem sporządzonym przez urzędników, o którym pisaliśmy w październiku. Przypomnijmy: miasto, wzorem 2008 r., chciało przyznać nauczycielom nagrody motywacyjne za

dobrą pracę. Ale, o ile za pierwszym razem kierowało się wyłącznie liczbą zdobytych na egzaminach punktów (pieniądze dostawały te szkoły, których uczniowie mieli najlepsze wyniki), o tyle teraz liczyło się co innego. Urzędnicy postanowili uhonorować te szkoły, które zrobiły największe postępy w kształceniu młodzieży. Wykorzystali do tego elementy edukacyjnej wartości dodanej, metody, która pokazuje, jaki uczeń do szkoły przyszedł, a jaki z niej wychodzi.

W rankingu tym najlepiej wypadły: SP nr 20 w kategorii szkół podstawowych, Gimnazjum nr 10 w kategorii gimnazjów i właśnie Małachowianka w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Druga w tej ostatniej kategorii była tym razem Jagiellonka, następnie: III LO, IV LO i Zespół Szkół Technicznych, w skład którego wchodzi wspomniane przez nas VI LO.

Na koniec, żeby być sprawiedliwym, musimy przyznać, że Małachowianka jednak nie zawsze jest najlepsza. W rankingu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” przygotowanym na początku tego roku wśród płockich szkół prym w III LO. W tym przypadku liczyły się sukcesy uczniów w olimpiadach, które patronatem obejmuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. O

aleksandra.dybiec@plock.agora.pl

Gazeta Wyborcza 7.04.2010